

Zdzisław Kieliszek<sup>1</sup>  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Interpretacje Kanta rozumienia „rodziny” jako wspólnoty domowej

### [Kant's Interpretations of Understanding “Family” as a Domestic Society]

**Streszczenie:** „Rodzinę” Kant pojmował przede wszystkim jako wspólnotę domową, a zasadnicze zręby uregulowania jej życia przedstawił w *Metafizyce moralności*. Opinia Kanta na temat „rodziny” już wkrótce po opublikowaniu dzieła spotkała się z krytyką. Wśród istniejących interpretacji Kanta rozumienia „rodziny” można wyróżnić trzy zasadnicze kierunki. Po pierwsze, są interpretacje polemizujące z Kantem (Friedrich L. Bouterwek, Christian G. Schütz, Georg W.F. Hegel, Carl A. Emge, Gerhard Buchda, Ernst Swoboda, Reinhard Brandt, Hariolf Oberer, Frank Kuhne). Po drugie, są interpretacje ukazujące, że Kanta spojrzenie na „rodzinę” jest zborne z innymi elementami jego filozofii (Karl Vorländer, Adam Horn, Julius Ebbinghaus, Klaus Steigleder, Pärttyli Rinne). Po trzecie, część badaczy odkrywa, że Kanta rozumienie „rodziny” było nie tylko jak na swoje czasy nowatorskie, ale zawiera wciąż inspirujący potencjał badawczy (Wolfgang Kersting, Bernd Ludwig, Barbara Herman, Sharon Byrd, Peter König, Francesca Di Donato). Natomiast po przeanalizowaniu wielu interpretacji zawartych w filozofii Kanta pojęcia „rodziny”, można dojść do następujących wniosków. Po pierwsze, zauważalny jest niedosyt opracowań wprost i obszernie analizujących Kanta rozumienie „rodziny”. Po drugie, istniejące interpretacje wyraźnie ogniskują się wokół pytania o spójność myśli Kanta na temat życia rodzinnego z innymi elementami jego filozofii. Po trzecie, nawet krytycy myśli Kanta wskazują, że jego spojrzenie na życie rodzinne było jak na tamte czasy nowatorskie. Po czwarte, Kanta pojęcie „rodziny” jest uważane za interesujący obszar badawczy, gdyż można się w nim doszukiwać ciekawych inspiracji do toczących się obecnie dyskusji, jak np. wokół kwestii ochrony i równouprawnienia kobiet, praw dzieci, warunków moralnej godziwości i prawomocności kontraktów społecznych, moralnej oceny i możliwości prawnego usankcjonowania związków homoseksualnych czy też rozumienia ludzkiej seksualności.

**Summary:** Kant understood “family” primarily as a domestic society and presented the basic foundations for regulating its life in *The Metaphysics of Morals*. Kant's view

<sup>1</sup> Zdzisław Kieliszek, Katedra Filozofii i Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hożjusza 15, 11-041 Olsztyn, Polska, [zdzislaw.kieliszek@uwm.edu.pl](mailto:zdzislaw.kieliszek@uwm.edu.pl), <https://orcid.org/0000-0002-0723-5422>.

of “family” was criticized shortly after its publication. Among the existing interpretations of Kant’s understanding of “family” three main directions can be distinguished. First, there are interpretations that argue with Kant (Friedrich L. Bouterwek, Christian G. Schütz, Georg W.F. Hegel, Carl A. Emge, Gerhard Buchda, Ernst Swoboda, Reinhard Brandt, Hariolf Oberer, Frank Kuhne). Secondly, there are interpretations showing that Kant’s view of “family” is congruent with other elements of his philosophy (Karl Vorländer, Adam Horn, Julius Ebbinghaus, Klaus Steigleder, Pärttyli Rinne). Thirdly, some researchers discover that Kant’s understanding of “family” was not only innovative for its time, but still contains inspiring research potential (Wolfgang Kersting, Bernd Ludwig, Barbara Herman, Sharon Byrd, Peter König, Francesca Di Donato). However, after analysing the existing interpretations of the concept of “family” contained in Kant’s philosophy, one can reach the following conclusions. Firstly, there is a noticeable lack of studies directly and extensively analysing Kant’s understanding of “family”. Secondly, the existing interpretations clearly focus on the question of the consistency of Kant’s thoughts on family life with other elements of his philosophy. Third, even critics of Kant’s thoughts point out that his view of family life was innovative for those times. Fourthly, Kant’s concept of “family” is considered an interesting research area, as it can be used to find interesting inspirations for the ongoing discussions, such as the protection and equality of women, children’s rights, the conditions of moral fairness and the legitimacy of social contracts, moral evaluation and the possibility of legally sanctioning homosexual relationships or understanding human sexuality.

**Słowa kluczowe:** Immanuel Kant; rodzina; rodzinna wspólnota domowa; prawo małżeńskie (*das Eherecht*); prawo rodzicielskie (*das Elternrecht*); prawo pana domu (*das Hausherrenrecht*).

**Keywords:** Immanuel Kant; Family; Domestic Society; Marriage Right (*das Eherecht*); Parental Right (*das Elternrecht*); Right of a Head of the Household (*das Hausherrenrecht*).

## Wprowadzenie

Spuścizna Immanuela Kanta od ponad dwustu lat jest jednym z najintensywniej eksplorowanych obszarów badań w filozofii. Już w 1881 r. niemiecki filozof Hans Vaihinger uskarżał się, że nie istnieje badacz, który byłby w stanie chociażby tylko pobieżnie przejrzeć, a co dopiero gruntownie przeanalizować opublikowane teksty na temat filozofii Kanta. Można oszacować, że każdego roku ukazuje się około tysiąca tytułów, które są poświęcone myśli Kanta. Nikt na świecie nie jest w stanie w żaden sposób zapanować nad tak ogromnym materiałem na temat spuścizny Kanta, jaki jest obecnie już dostępny, a przecież z każdym rokiem ten materiał się jeszcze powiększa z wprost trudną do wyobrażenia intensywnością.

Wśród zagadnień zawartych w filozofii Kanta są takie, którym poświęcono dotąd wiele, jak np. kwestia relacji między *noumenem* a *fenomenem* czy pojęcie imperatywu kategorycznego. Są też takie, którym w dotychczas-

sowych badaniach nie poświęcono zbyt wiele pogłębionego zainteresowania. Po dokonaniu przeglądu dostępnej literatury można stwierdzić, że jedną z takich niezwykle rzadko podejmowanych w badaniach nad spuścizną Kanta kwestii jest jego rozumienie „rodziny”.

Ogólnie ujmując, można powiedzieć, że Kant „rodzinę” (*die Familie*) pojmował jako związek, względnie wspólnotę osób, która może mieć charakter domowy (*häuslich*), polityczny (*politisch*) lub religijny (*religiös*). Jednakże zgodnie z dopiero kształtującym się na przełomie XVIII i XIX w. polem semantycznym pojęcia „rodzina”, który to termin był wówczas jeszcze w codziennym języku niemieckim słabo zakorzeniony i został zapożyczony z języka francuskiego (*famille*), a także stopniowo zastępował w użyciu starsze znaczenie „domu” (*das Haus*), jako terminu odnoszącego się do wspólnie mieszkających, pracujących i konsumujących określone dobra osób oraz ich własności, Kant podstawowe znaczenie „rodziny” odniósł do wspólnoty domowej (*die häusliche Gemeinschaft*). Na tak rozumianą „rodzinę” według Kanta składają się małżonkowie (rodzice), ich niepełnoletnie potomstwo, służba i dorosłe dzieci, dopóki na stałe nie zdecydowały się jeszcze opuścić rodzinnego domu. Swoje rozumienie „rodziny” Kant przedstawił w *Metafizyce moralności*, opisując kolejno: 1. *Das Eherecht*, które porządkuje relacje między małżonkami; 2. *Das Elternrecht*, które porządkuje relacje między rodzicami a dziećmi; 3. *Das Hausherrnrecht*, które reguluje relacje między głową wspólnoty domowej a służbą i dorosłymi dziećmi (Kant I., 2011, s. 373–381). „Rodzina” oznaczała więc dla Kanta przede wszystkim społeczność, do której w dzisiejszych poszukiwaniach naukowych odnosi się nieprecyzyjne określenie: „duże rodzinne gospodarstwo domowe”. Natomiast „rodziny” Kant nie odnosił li tylko do społeczności, którą we współczesnej terminologii naukowej określa się mianem „rodziny małej”, względnie „rodziny nuklearnej” (Gestrich A., 2013, s. 4–5; Holtman S., 2015, s. 599–600).

W ogromie istniejącego materiału, omawiającego spuściznę Kanta, unikatem jest opracowanie *Nei limiti della ragione: il problema della famiglia in Kant* Francesci Di Donato, w którym obszernie zostało zreflektowane zawarte w filozofii Kanta pojęcie „rodziny” i które zostało w całości poświęcone tej problematyce. Liczniejsze są publikacje, gdzie spojrzenie Kanta na „rodzinę” zostało omówione okazjonalnie. Przykładami są tu prace Karla Vorländera (*Immanuel Kant. Der Mann und das Werk*) czy Bernda Ludwiga (*Kants Rechtslehre*). Vorländer o Kanta rozumieniu „rodziny” napomknął w ramach prezentacji całego dorobku filozofa. Natomiast Ludwig zarysował tę problematykę w ramach analizy Kanta nauki prawa. Istnieją też komentarze, w których wnikliwie został omówiony tylko wybrany element wchodzący w skład rozumienia „rodziny” przez

myśliciela z Królewca. Przykładem jest analiza Adama Horna *Immanuel Kants ethisch-rechtliche Eheauffassung. Eine Rechtfertigung seines Eherechts* czy Barbary Herman *Ob es sich lohnen könnte, über Kants Auffassungen von Sexualität und Ehe nachzudenken?* Horn skupił się na spojrzeniu Kanta na małżeństwo, zaś Herman na małżeńskiej seksualności.

Wśród dotychczasowych interpretacji Kanta rozumienia „rodziny” można wyróżnić trzy zasadnicze kierunki. Po pierwsze, są interpretacje polemizujące z autorem (np. Friedrich L. Bouterwek, Christian G. Schütz, Georg W.F. Hegel, Carl A. Emge, Gerhard Buchda, Ernst Swoboda, Reinhard Brandt, Hariolf Oberer, Frank Kuhne). Po drugie, są interpretacje pokazujące, że Kanta spojrzenie na „rodzinę” jest zborne z innymi elementami jego filozofii (np. Karl Vorländer, Adam Horn, Julius Ebbinghaus, Klaus Steigleder, Pärttyli Rinne). Po trzecie, część badaczy odkrywa, że Kanta rozumienie „rodziny” było nie tylko jak na swoje czasy nowatorskie, ale zawiera wciąż inspirujący potencjał badawczy (np. Wolfgang Kersting, Bernd Ludwig, Barbara Herman, Sharon Byrd, Peter König, Francesca Di Donato).

W niniejszym artykule kolejno zostaną zatem zaprezentowane, a także zilustrowane wybranymi przykładami opracowań, wyżej wymienione linie interpretacyjne, jakie można wyodrębnić w dostępnej literaturze. Po prześledzeniu tej kwestii wskazane zostaną kierunki warte dalszej analizy podjętego tu tematu.

## 1. Interpretacje polemizujące z Kanta rozumieniem „rodziny”

Za pierwszego komentatora Kanta spojrzenia na „rodzinę” należy uznać **Friedricha L. Bouterweka** (występującego też pod pseudonimem „Ferdinand Adrianow”). Bouterwek był również jednym z pierwszych krytyków Kantowskiej filozofii. Odniósł się on do Kanta rozumienia „rodziny” w anonimowo opublikowanym tekście *Rezension von Kants Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre*. Była to recenzja *Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre* Kanta, która pierwotnie ukazała się w numerze 28 z 18 lutego 1797 r. magazynu przeglądowo-literackiego „Göttingische Anzeigen von gelehrten Sachen”, a później została także przedrukowana w „Gesammelte Schriften” Kanta (Bouterwek F., 1797, s. 445–453).

Jak ocenia Ansgar Lyssy, współczesny badacz filozofii Oświecenia, wspomniana recenzja, a także inne pisma Bouterweka są nie do przecenienia, jeśli chodzi o badania nad kształtowaniem się filozofii Kanta. Kant o Bouterweku wielokrotnie się wypowiadał pozytywnie, reagował na jego

uwagi i często brał jego rozważania jako bezpośrednie odniesienie do prowadzonych przez siebie analiz. Kant odpowiedział w 1798 r. w *Objaśnieniach do metafizycznych podstaw nauki prawa* na wyżej przywołaną recenzję Bouterweka i swoją odpowiedź dołączył do drugiego wydania *Metafizycznych podstaw nauki prawa*. Ta zaś odpowiedź Kanta nie została przez Bouterweka pozostawiona bez reakcji, co zdaniem Lyssy’ego świadczy o istnieniu wyjątkowej intelektualnej zażyłości między Kantem a Bouterwekiem (Lyssy A., 2015, s. 4–5). Bouterwek w roku 1799 ponownie w „Göttingische Anzeigen” zrecenzował drugie wydanie *Metafizycznych podstaw nauki prawa*, uznając wyjaśnienia poczynione przez Kanta za wciąż nieprzekonujące (Bouterwek F., 1799, s. 1197–1200).

Bouterwek ze zdumieniem (*ganz unerwartet*), wyraźnie jednak bliższym oburzeniu niż podziwowi dla przenikliwości intelektualnego spojrzenia Kanta, zauważył, że do refleksji filozoficzno-prawnej wprowadził on nieznaną wcześniej w tradycji kategorię pojęciową: prawo względem osób pokrewne prawu w stosunku do rzeczy (*die persönliche Art dinglichen Rechte*). Bouterwek podniósł też uwagę, że opisane przez Kanta *das Ehe-recht, das Elternrecht* i *das Hausherrenrecht* sprowadzają się w swych konsekwencjach do usprawiedliwiania przedmiotowego traktowania człowieka. Kant uznał bowiem, że ludziom w poszczególnych obszarach relacji, czyli między małżonkami, między rodzicami i dziećmi, a także między głową wspólnoty domowej a służbą oraz dorosłymi dziećmi, przysługuje uprawnienie do dysponowania sobą nawzajem niczym rzeczami. Zdaniem Bouterweka oznacza to, że Kant całkowicie wbrew składanym wyjaśnieniom i deklaracjom, mającym na celu uratowanie związku uregulowań życia rodzinnego z formułą imperatywu kategorycznego, uprawomocnił używanie człowieka jako przedmiotu. Bouterwek podniósł także zarzut, że Kant popełnił błąd niedostatecznego uzasadnienia, ponieważ, pojmując „rodzinę” jako określenie związku, w którym poszczególne strony mają uprawnienie do posiadania (dysponowania) sobą nawzajem niczym rzeczami, już z góry założył istnienie takiego uprawnienia, a tymczasem jego istnienie należałoby właśnie dowieść. Wreszcie, Bouterwek dziwił się temu, że Kant zupełnie nie dostrzegł ani konsekwencji, do jakich prowadzi przedstawione przez niego pojęcie „rodziny”, ani też jego niedostatecznie uzasadnionego charakteru (Bouterwek F., 1797, s. 449–450).

Podobną ocenę, co Bouterwek, Kanta rozumienia „rodziny” wyraził inny niemiecki humanista tamtych czasów **Christian G. Schütz**. Przypomnijmy, że Schütz zasłynął przede wszystkim jako wnikliwy recenzent i komentator dzieł Kanta, którego *Krytykę czystego rozumu* uważał za początek nowej epoki w filozofii oraz za dzieło o rewolucyjnym znaczeniu dla jej dalszego rozwoju.

U Schütza o ocenie Kanta spojrzenia na „rodzinę” możemy się dowiedzieć z listu, w którym Kant odpowiada na zarzuty, jakie zostały mu postawione (Malibabo B., 2000, s. 148). W liście, datowanym na 10 lipca 1797 r. i adresowanym do Schütza, Kant wspomina, że do jego napisania został sprowokowany przez Johanna F. Schultza, wspólnego przyjaciela obydwu. Z informacji zawartych w tym liście można domniemywać, że Schütz swoje wątpliwości wobec Kanta rozumienia „rodziny” zasygnalizował Schultzowi w innym piśmie skierowanym do niego, którego z kolei Schultz nie omieszkiał pokazać Kantowi. A ponieważ w liście do Schütza Kant odniósł się przede wszystkim do trzech kwestii, stąd można przypuszczać, że właśnie one były najbardziej istotnymi zarzutami, jakie Schütz podniósł przeciwko Kantowi. Schütz – po pierwsze – zgłaszał wątpliwość, czy faktycznie po zawarciu małżeństwa jest tak, jak widział to Kant, że małżonkowie uzyskują uprawnienie do pełnego rozporządzania sobą nawzajem niczym przedmiotami (w szczególności w obszarze pożycia seksualnego). Uważał, że po zawarciu małżeństwa małżonkowie bez wątpienia stają się dla siebie nawzajem pomocą (*mutuum adiutorium*), ale nie oznacza to, że mogą rozporządzać sobą nawzajem niczym rzeczami. Po drugie, Schütz ocenił, że Kant niezwykle spłaszczył rozumienie „małżeństwa”, sprowadzając je tylko do instytucji, w której usprawiedliwione jest czerpanie przyjemności cielesnej ze współżycia seksualnego. Brakuje zaś w Kanta myśli pogłębionych refleksji nad innymi, oprócz seksualnego, obszarami relacji małżeńskich. Po trzecie, Schütz zgłosił uwagę, że Kant popełnił błąd *petitio principii*. Według Schütza Kant z góry i bez należytego uzasadnienia założył istnienie uprawnienia do traktowania siebie nawzajem przez członków gospodarstwa domowego niczym rzeczy. Tymczasem właśnie należałoby objaśnić, dlaczego z prawa natury (*jure naturae*) w ramach porządku rodzinnego takie uprawnienie członkom rodziny przysługuje (Kant I., 2018, s. 535–537).

Wyjątkowo surowo z Kanta rozumieniem „rodziny” obszedł się **Georg W.F. Hegel**. Otóż postrzegał on Kanta jako człowieka, który nie był w stanie „uchwycić” głębi życia rodzinnego, gdyż takowego nie prowadził. Kant – jak wiadomo – nie założył własnej rodziny, nie miał też dzieci. Siebie zaś samego Hegel uważał za człowieka, który może wiarygodnie powiedzieć, czym jest rodzina, ponieważ „na własnej skórze” życia rodzinnego doświadczył, tzn. był żonaty, miał trzech synów, w tym jednego nieślubnego (Heinz K.E., 1993, s. 216).

Hegel nie tylko zanegował Kanta pojęcie „rodziny”, ale w swoim dziele *Grundlinien der Philosophie des Rechts* wprost uznał je za „hańbiące” (*die Schändlichkeit*). Głównym powodem oburzenia Hegla było to, że – jego zdaniem – Kant sprowadził wspólnotę rodzinną, a w szczególności mał-

żeństwo, do instytucji powstałej na mocy kontraktu, w którym poszczególne strony udzielają sobie uprawnienia do dysponowania sobą nawzajem niczym rzeczami (Hegel G.W.F., 1986, § 75). Ponadto, Hegel podniósł zarzut, że Kant rozumie pojęcie „rodzina” jako określenie instytucji powstającej na skutek zawieranego przez dwie strony kontraktu, co jest zupełnie obce spojrzeniu na „rodzinę” jako wspólnotę (jedność) osobową. Hegel dowodził, że „rodzinę” należy rozumieć nie tak, jak postrzegał to Kant, ale jako kompleksową unię osób, które mają wspólną wolę, podejmują zgodnie określone decyzje, wspólnie realizują zadania, razem osiągają wyznaczone przez siebie cele itp. (Hegel G.W.F., 1986, § 161 Zusatz, § 163 Anm).

Kolejny autor, **Carl A. Emge**, m.in. kierownik Archiwum Nietzschedgo w Weimarze, w pracy *Das Eherecht Immanuel Kants. Ein Beitrag zur Geschichte der Rechtswissenschaft* zauważył – podobnie jak Hegel – że Kanta rozumienie „rodziny”, a zwłaszcza „małżeństwa” jako połączenia dwóch osób różnych płci w celu obustronnego użycia swoich właściwości płciowych, wywołuje konsternację i oburzenie. Zdaniem Emge’a zawarte w filozofii Kanta pojęcie „małżeństwa” może również prowadzić do snucia insynuacji, że ujawnia ono to, co pozostawało ukryte i stłumione w życiu psychicznym Kanta. Chodzi tu o sferę seksualnych pragnień, których Kantowi – jak z wielkim prawdopodobieństwem można przypuszczać – nie dane było nigdy zaspokoić. Według Emge’a szorstkość, brak smaku i intelektualnego pogłębienia, a także wyzucie z emocjonalności Kanta spojrzenie na „rodzinę”, a zwłaszcza na „małżeństwo”, spowodowały, że badacze gremialnie „z daleka” omijali myśl Kanta na temat rodziny, uznając, iż nie warto się nią wnikliwiej zajmować. Zaś za najbardziej wątpliwy element (*der fragliche Begriff*) w Kanta rozumieniu „rodziny” Emge uznał pojęcie „wspólnoty seksualnej” (*der Geschlechtsgemeinschaft; des commercium sexuelle*), gdyż generuje ono „pęknięcia” w myśli filozofa (Emge C.A. 1924, s. 243–245).

Wśród szczegółowych uwag, jakie Emge podniósł wobec Kanta spojrzenia na ludzką seksualność, dla przykładu, wskażmy trzy. Po pierwsze, według Emge’a, Kanta ocena odnośnie do moralnej wartości stosunków seksualnych prowadzi do kuriozalnego i niezamierzonego przez filozofa wniosku. Zdaniem Emge’a, stosunki seksualne Kant uznał za akty o niskiej czy wręcz żadnej wartości moralnej i tym samym, jeśli miałyby pozostać wierny takiej ich ocenie, to za moralnie mało wartościowe i niegodne obrony winien uznawać też małżeństwo, które zgodnie z jego spojrzeniem jest przecież instytucją fundowaną na relacjach seksualnych między małżonkami. Tymczasem Kant, nie bacząc na swoją niską moralną ocenę seksualności, małżeństwo uprawomocnił jako fundamentalną instytucję społeczną. Po drugie, w opinii Emge’a, przedstawiona przez Kanta w ramach

refleksji nad „rodziną” teoria nabywania się nawzajem (*die Theorie des gegenseitigen Erwerbes*) w celu uprawomocnienia prawa do pełnego dysponowania drugą osobą niczym rzeczą, odniesiona do seksualności, prowadzi do stwierdzenia, że wskutek każdego (nawet incydentalnego) pozamałżeńskiego współżycia seksualnego powstaje trwała i identyczna z małżeńską wspólnota osobowa między współżyczącymi. Emge zauważył też, że zupełnie wbrew wewnętrznej logice swojej filozofii wyprowadzania takiej konstatacji z własnej teorii Kant się wyraźnie wystrzegął. Po trzecie, zdaniem Emge’a, do „pęknięć” w myśli Kanta doprowadziło to, że zastosował on kategorie prawnicze do opisu rzeczywistości pozaprawnej (moralnej), jaką jest w szczególności obszar relacji seksualnych między małżonkami (Emge C.A., 1924, s. 257 n.).

**Gerhard Buchda**, historyk prawa i praktykujący prawnik, w *Das Privatrecht Immanuel Kants* przeprowadził krytykę przedstawionego przez Kanta *das Hausherrnrecht*. Buchda zarzucił Kantowi, że opisane przez niego regulacje zostały bez pogłębionej refleksji tylko dopasowane do powszechnie przyjętych w tamtych czasach rozwiązań prawnych, które kodyfikowały relacje pomiędzy głową domu a służbą. Buchda oczekiwał natomiast od Kanta, że skoro ten uznał za słuszne istnienie *das Gesinde-recht*, to powinien też pokazać, w jaki sposób da się uzasadnić prawem natury (*aus dem Gesetz der Menschheit*) konieczność istnienia służących w obrębie wspólnoty rodzinnej (Buchda G., 1929, s. 69–70).

Następny komentator, **Ernst Swoboda**, austriacki prawnik i nauczyciel akademicki, w *Kant und das Zivilrecht* zauważył, że Kanta rozumienie „rodziny” jest całkowicie niezgadnialne z pojęciem imperatywu kategorycznego. Zdaniem Swobody, zgodnie z formułą imperatywu kategorycznego, osoba bezwzględnie musi być traktowana jako cel. Nigdy natomiast nie może komukolwiek posłużyć jako środek do osiągnięcia jakiegoś celu. Według Swobody oznacza to, że osoba może być li tylko podmiotem praw, nigdy zaś ich przedmiotem. Tymczasem – jak Swoboda wnioskował – w Kanta rozumieniu „rodziny” poszczególne osoby, które wchodzi w skład wspólnoty rodzinnej, zostają uznane za przedmioty, którymi można dysponować. Zgodnie z Kanta spojrzeniem na „rodzinę”, małżonkowie mogą sobą nawzajem w pełni dysponować, aby osiągnąć określone cele. Podobnie Kant zezwala na to, aby rodzice dysponowali dziećmi, a dzieci rodzicami. Również w relacjach między głową domu a służbą czy dorosłymi dziećmi Kant usprawiedliwia traktowanie siebie nawzajem przez poszczególne strony jako środki do osiągnięcia określonych celów. Mówiąc inaczej, zdaniem Swobody, Kant przez wprowadzenie do swojego systemu filozoficznego prawa rzeczowo-osobowego (*das dinglich-persönlichen Recht*), które ma regulować życie wspólnoty rodzinnej, sam uczynił swój system niespójny,



gdyż prawo rzeczowo-osobowe pozostaje w radykalnej sprzeczności z formułą imperatywu kategorycznego (Swoboda E., 1943, s. 382–383).

Z kolei **Reinhard Brandt**, badacz myśli Kanta w kontekście jej historycznego osadzenia, w książce *Eigentumstheorien von Grotius bis Kant* przeanalizował teorię własności, poczynając od myśli Hugo Grotiusa, poprzez Richarda Cumberlanda, Johna Locke’a, Davida Hume’a i Jeana J. Rousseau, a kończąc na filozofii Kanta. Przy czym Brandt najwięcej miejsca i uwagi poświęcił spuściznie Kanta.

We fragmentach poświęconych Kanta spojrzeniu na „rodzinę” Brandt zwrócił uwagę na to, że przedstawione przez filozofa *das Hausherrenrecht* można uznać za próbę usprawiedliwienia niewolnictwa jako społecznie niezbędnej instytucji. Kant przyznał bowiem głowie rodziny uprawnienie do dysponowania czasem, siłami itd. osób zatrudnionych w jej domu na stanowisku służącego. Brandt był zdumiony, że Kant, skądinąd myśliciel wielce wyczulony na konieczność podmiotowego (celowego) traktowania człowieka, w ogóle nie przeprowadził moralnej oceny społecznych, ekonomicznych itp. przyczyn i konsekwencji istnienia w tamtych czasach instytucji służącego. Wysunął także zarzut, że *das Hausherrenrecht* jest niespójne z fundamentalną dla Kantowskiej filozofii praktycznej formułą imperatywu kategorycznego. Według Brandta, przedstawione przez Kanta *das Hausherrenrecht* zawiera w sobie *implicite* uprawnienie przedmiotowego traktowania człowieka, zaś imperatyw kategoryczny takiego traktowania bezwzględnie zabrania (Brandt R., 1974, s. 199–200).

**Hariolf Oberer**, twórczy kontynuator filozofii Kanta, w artykule *Sittengesetz und Rechtsgesetze a priori* stanął – po pierwsze – na stanowisku, że zgodnie z *das Eherecht*, które wchodzi w skład Kanta spojrzenia na „rodzinę”, relacje między płciami zostają ograniczone jedynie do sfery seksualno-biologicznej. Z tego powodu – według Oberera – Kanta rozumienie „małżeństwa” przedstawia się zarówno na wskroś naturalistycznie, jak i jest nadmiernie uproszczone, jeśli chodzi o to, czym jest ono w rzeczywistości. Kant zupełnie pominął przede wszystkim ważne z punktu widzenia trwałości relacji między małżonkami ich życie uczuciowe. Po drugie, zdaniem Oberera, równie surowo trzeba ocenić *das Hausherrenrecht*, ponieważ przedstawione w jego ramach przez Kanta rozwiązania nie mają żadnego ugruntowania w formule imperatywu kategorycznego i tym samym naruszają spójność całej filozofii Kanta. Oberer ocenił, że *das Hausherrenrecht* jest tylko powieleniem uznawanych wówczas za właściwe regulacji między głową rodziny a służącymi. Po trzecie – Oberer jedynie na temat *das Elternrecht* wypowiedział się pochlebnie. Zdaniem Oberera Kantowi udało się na bazie konceptu praw rzeczowo-osobowych zadowalająco uzasadnić, dlaczego rodzice mają prawo dysponować dziećmi do osią-

gnięcia przez nie pełnoletniości. Kant trafnie zauważył, że prawa rodziców w tym względzie uzasadnia fakt zrodzenia potomstwa. Natomiast dzieci mają prawo od rodziców żądać opieki, ponieważ bez wyrażania swej zgody zostały przez nich zrodzone, co też – według Oberera – Kant celnie pokazał (Oberer H., 1997, s. 188–189).

Inny autor, **Frank Kuhne**, badacz spuścizny Johanna G. Fichtego i Kanta, w niewielkim objętościowo tekście *Kants Schwierigkeiten mit der Ehe Anmerkungen zum Verhältnis von Autonomie und Heteronomie* doszedł do wniosku, że Kantowi nie udało się zadowalająco uzasadnić, dlaczego istnienie wspólnoty rodzinnej jest konieczne. Kuhne zauważył, że Kant nieprzekonująco wyjaśnił, na czym polega różnica pomiędzy uprzedmiotowieniem (*die Versachlichung*) człowieka, do którego dochodzi w ramach życia rodzinnego i które Kant uważał nie tylko za dopuszczalne, ale nawet wręcz niezbędne, gdyż konstytuujące rodzinę, a wszelkimi innymi rodzajami uprzedmiotowienia (np. w relacjach między sprawującymi władzę w państwie a obywatelami), które z kolei Kant uważał zawsze za niedopuszczalne, ponieważ sprzeciwiają się formule imperatywu kategorycznego. Według Kuhne, nie można przyznać Kantowi racji, gdy przekonuje, że w życiu rodzinnym, a zwłaszcza w relacjach małżeńskich, uprzedmiotowienie jednych członków rodziny przez innych jest uprawomocnione przez to, iż dokonuje się symetrycznie, tzn. strony (np. małżonkowie) wzajemnie w identycznym stopniu dysponują sobą niczym rzeczami. Kuhne podkreślił również, że Kant nie docenił roli, jaką w zawieraniu kontraktu małżeńskiego odgrywają naturalne skłonności, pragnienia oraz uczucia, które przyszli małżonkowie wobec siebie żywią i które motywują ich do podjęcia w sposób wolny decyzji o zawarciu małżeństwa. Natomiast – zdaniem Kuhne – Kant przecenił rolę, jaką odgrywa pod tym względem rozum praktyczny. Kuhne wywnioskował wreszcie, że Kant pozostał „zakładnikiem” własnego systemu, a w szczególności poczynionego rozróżnienia pomiędzy autonomią i heteronomią. Według Kuhne, Kant nie mógł uznać, że ludzi do wchodzenia w związki małżeńskie i zakładania rodzin skłaniają np. uczucia czy pociąg seksualny, ponieważ wówczas ich określone decyzje byłyby podejmowane na modłę heteronomiczną i tym samym wspólnotę rodzinną Kant musiałby usytuować poza obszarem moralności. I dlatego, chcąc rodzinę w obszarze moralności osadzić, Kant musiał – jak Kuhne zauważył – stanąć na stanowisku, że zawarcie kontraktu małżeńskiego i założenie rodziny jest motywowane li tylko czystym rozumem praktycznym (Kuhne F., 2001, s. 189–195).

## 2. Interpretacje wskazujące na integralność Kanta pojęcia „rodziny” z innymi elementami jego filozofii

Pierwszym badaczem, którego w tej części należałoby przywołać jest **Karl Vorländer**. Zasłynął on jako wnikliwy komentator historii filozofii, a w szczególności dokonań Kanta. W dziele *Immanuel Kant. Der Mann und das Werk* Vorländer zauważył, że Kanta rozumienie „rodziny” jest raczej zadziwiająco wieloznaczne i wielopłaszczyznowe niż zupełnie oderwane od innych elementów jego filozofii.

Ponadto, według Vorländera – z jednej strony – Kant chociażby w *Rozważaniach o uczuciu piękna i wzniosłości* podał idealizujące określenie „małżeństwa”: „W pożyciu małżeńskim złączona para powinna stanowić jakby jedną osobę duchową, którą rządzi rozum mężczyzny, a ożywia smak kobiety” (Kant I., 2010, s. 682). Ale też – z drugiej strony – Vorländer wskazał, że Kant w *Metafizyce moralności* sformułował „szokująco surową” (*abschreckend roh*) definicję „małżeństwa”, określając je jako „związek dwojga osób różnej płci w celu dożywotniego, wzajemnego posiadania swoich własności płciowych” (Kant I., 2011, s. 374). Vorländer, próbując usprawiedliwić tę „szokującą surowość” drugiej z definicji, zwrócił uwagę, że Kant sformułował ją w aspekcie prawnym, który zazwyczaj domaga się rygorystyczności i któremu obce są tkliwość oraz wzniosłość, jakie z kolei sformułowane pogłębionym językiem filozoficznym zawiera pierwsze z przywołanych określeń (Vorländer K., 2003, s. 190–192).

Zdaniem Vorländera, również żywiony przez Kanta osąd w stosunku do kobiet jest raczej wieloznaczny i wielopłaszczyznowy niż niezintegrowany z innymi elementami jego filozofii. Owszem, faktem jest, że w pismach Kanta można odnaleźć, zwłaszcza w tych z zakresu antropologii, uszczypliwe wobec kobiet uwagi, jak np. posądzanie ich o rządę władzy, gadulstwo, słabowitość zdrowotną czy próżność. Według Vorländera, tego typu uszczypliwości Kanta wobec kobiet należy jednak zrzucić bardziej na karb starokawalerstwa filozofa (*so sind das halb scherzhafte Äußerungen des alten Junggesellen*) niż uznać za systemowe stwierdzenie wynikające z przeprowadzanych przez niego analiz. Vorländer zauważył też, że w świetle pism Kanta trudno zaprzeczyć, iż odmawiał on kobietom miejsca w życiu uniwersyteckim czy politycznym, a rolę kobiet widział raczej jako spełniających się w prowadzeniu gospodarstwa domowego (*für den einzig wahren Beruf des Weibes hielt er vielmehr den der Hausfrau*). Podkreślił jednak, że takie postrzeganie przez Kanta roli kobiet wcale nie oznacza, że ich nie cenił. Wręcz przeciwnie! Kant uważał, że społeczeństwo bez kobiet, a zwłaszcza wspólnota rodzinna, byłoby niekompletne, a ich obecność jest niezbędna do odpowiedniego ukształtowania charakteru i postaw

mężczyzn (*eine Gesellschaft ohne Frauenzimmer ist nicht komplet; der Umgang mit wohlgesitteten Frauenzimmern poliert*). Stąd też – zdaniem Vorländera – nie można zgodnie z prawdą twierdzić, że filozofia Kanta jest pozbawiona moralno-estetycznego szacunku wobec kobiet (*sittliche und ästhetische Hochschätzung des weiblichen Elements*). Co więcej, według Vorländera, dla Kantowskiego spojrzenia na relacje między mężczyzną a kobietą, w szczególności relacje małżeńskie, charakterystyczne jest przekonanie, że obie płcie wzajemnie się w nich uzupełniają, gdyż każda wnosi w te relacje sobie właściwy naturalny rys: mężczyzna rozumienie oparte na doświadczeniu, zaś kobieta spontaniczność i dokładność wynikające z jej wrażliwości (*Beide Geschlechter sollen einander vielmehr ergänzen: der Mann soll mehr auf »Erfahrung gegründete Einsicht«, die Frau »mehr Freiheit und Richtigkeit in der Empfindung« hinzubringen*). Warto też dodać, że – zdaniem Vorländera – wypada tylko żałować, że Kant nie założył własnej rodziny, gdyż ze względu zarówno na swoje cechy charakterologiczne, jak i przekonania wydawał się być dobrym kandydatem na męża i ojca (Vorländer K., 2003, s. 190–192).

Następny autor, **Adam Horn**, m.in. wykładowca w Wyższej Szkole Technicznej w Darmstadt (Technische Hochschule Darmstadt), wyniki przeprowadzonych przez siebie analiz przedstawił w książce *Immanuel Kants ethisch-rechtliche Eheauffassung. Eine Rechtfertigung seines Eherechts*. Dzieło to zostało opublikowane w roku 1936, ale przez wiele lat pozostało zupełnie niezauważone. Swoje „drugie narodziny” książka Horna zawdzięcza przedrukowi w 1991 r. Dopiero wówczas została dostrzeżona przez innych komentatorów filozofii Kanta (zob. np. Nachtsheim S., 1992, s. 340–343; Mertens T., 1994, s. 613).

Osąd Horna odnośnie do spojrzenia Kanta na życie rodzinne przedstawia się zauważalnie odmiennie niż ukazane wyżej wnioski, do jakich doszli Bousterwek, Schütz, Hegel, Emge, Vorländer i Swoboda. Zresztą sam Horn uznał konkluzje wielu swoich poprzedników za nietrafne, a także sformułowane na podstawie nazbyt powierzchownej analizy filozofii Kanta i w konsekwencji ją zniekształcające. Horn zauważył, że chociaż Kant większość rozważań na temat życia rodzinnego przeprowadził w ramach nauki o prawie, to jednak nie oznacza to, iż Kanta rozumienie „wspólnoty rodzinnej” obejmuje tylko przedstawiony przez niego zestaw prawnych regulacji relacji pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, a zwłaszcza małżonkami. Zdaniem Horna, te prawne uregulowania stanowią tylko jedną część Kanta spojrzenia na życie rodzinne. Drugą tworzy warstwa moralna. Co więcej – według Horna – jest ona od aspektu prawnego systemowo pierwotniejsza, jeśli chodzi o Kanta rozumienie „rodziny”. Horn stał też na stanowisku, że opisane przez Kanta prawa życia rodzinnego,

a w szczególności *das Eherecht*, na którym Horn przede wszystkim skupił swoją uwagę, nie stoją w opozycji do formuły imperatywu kategorycznego. Zdaniem Horna, można nawet pomiędzy Kanta rozumieniem „rodziny” i formułą imperatywu kategorycznego dostrzec harmonię. Horn zarzucił jednak Kantowi, że ten na „rodzinę” spoglądał nazbyt formalistycznie, zupełnie pomijając m.in. kwestie uczuciowe, których rola w kształtowaniu się chociażby relacji między małżonkami jest nie do przecenienia (Horn A., 1991, s. 1-14, 39n., 55).

O systemowym pierwszeństwie aspektu moralnego przed prawnym w Kanta spojrzeniu na życie rodzinne – zdaniem Horna – świadczy fakt, że Kant zanim rozwinął systematyczną refleksję nad „rodziną” w obszarze nauki prawa, najpierw rozwiązał problem warunków, jakie muszą zostać spełnione, aby seksualne relacje między ludźmi (*die Geschlechtsgemeinschaft*) mogły być uznane za moralne. Poszukując rozwiązania tej kwestii – jak zauważył Horn – Kant odkrył, że współzycie seksualne może zostać uznane za moralne godziwe wyłącznie w ramach dobrowolnie zawartego małżeństwa, które przyjęło postać prawnie obowiązującego kontraktu pomiędzy zainteresowanymi stronami. Dopiero na podstawie tego odkrycia Kant rozwinął *das Eherecht* (Horn A., 1991, s. 33, 41nn).

Horn dostrzegł, że Kant napotkał istotną trudność: jak należałoby pojąć „seksualne współzycie”, aby dało się je uzgodnić z formułą imperatywu kategorycznego? Trudność polegała na tym, że imperatyw kategoryczny nakazuje traktować człowieczeństwo zarówno w sobie samym, jak i w drugim człowieku zawsze jako cel, nigdy zaś jako środek, który służy osiągnięciu jakiegoś celu. Natomiast we współzyciu seksualnym człowieczeństwo wydaje się traktowane jako środek służący do osiągnięcia celu, jakim jest zrodzenie potomstwa, a także przeżycie cielesnej rozkoszy. Horn skonstruował, że Kantowi udało się tę trudność przezwyciężyć dzięki dokonaniu dwóch uściśleń. Po pierwsze, Kant pokazał, że współzycie seksualne jako takie okazuje się być moralnym obowiązkiem względem samego człowieczeństwa, tzn. ludzkiej osoby w jej noumenalnej duchowo-cielesnej jedności. Po drugie, wprowadzając nowatorską kategorię prawa rzeczowo-osobowego, Kant ukazał, że tylko w dobrowolnie zawartym małżeństwie, które przyjęło postać prawnie obowiązującego kontraktu pomiędzy zainteresowanymi stronami, oddają się one (strony) sobie nawzajem w posiadanie niczym rzeczy w całości, tzn. we własnym człowieczeństwie jako ludzkie osoby w ich noumenalnej duchowo-cielesnej jedności. Według Horna, wykorzystując obydwie uściślenia, Kant pokazał następnie, że jedynie w małżeństwie zawartym dobrowolnie, które jednocześnie przyjmuje postać prawnie zobowiązującego kontraktu, podejmowanie przez ludzi współzycia seksualnego pozostaje w harmonii z formułą imperatywu katego-

rycznego. Zdaniem Horna, harmonia ta sprowadza się do tego, że zgodnie z myślą Kanta najpierw w wyniku odpowiednio zawartego małżeństwa obie zainteresowane strony oddają się sobie nawzajem w pełne posiadanie niczym rzeczy, tzn. każda ze stron w swym człowieczeństwie, czyli jako osoba w swej noumenalnej duchowo-cieleśnej jedności. Po czym każdy z obydwu małżonków, jeśli współżyje seksualnie ze swym współmałżonkiem, to spełnia moralny obowiązek zarówno wobec własnego człowieczeństwa, jak i człowieczeństwa partnera. Tym samym – jak Horn zauważył – Kant przedstawił takie rozumienie „małżeńskiego współżycia seksualnego”, które nie narusza wymagań imperatywu kategorycznego i nie jest równoznaczne z uprzedmiotawianiem człowieka (Horn A., 1991, s. 1, 17–18, 31–32, 35).

W 1936 r. wyniki swoich analiz na temat Kanta spojrzenia na życie rodzinne opublikował **Julius Ebbinghaus** w *Über den Grund der Notwendigkeit der Ehe*. Ebbinghaus był m.in. uczniem Edmunda Husserla i swego czasu też przyjaźnił się z Martinem Heideggerem. Podobnie jak dzieło Horna, także książka Ebbinghaus'a nie została po opublikowaniu i później przez wiele lat zauważona. Musiało minąć pół wieku, by – m.in. w formie przedruku – stała się znana szerzej (Ebbinghaus J., 1986, s. 47–94). Ebbinghaus – podobnie jak Horn – podjął próbę pokazania, że zarzuty stawiane Kantowskiemu rozumieniu „rodziny” z reguły wypływają ze zbyt powierzchownej interpretacji filozofii Kanta i należy je uznać za bezpodstawne. Ponadto, Ebbinghaus zwrócił uwagę na nowatorstwo myśli Kanta, jeśli się ją zestawi z refleksjami autorów zarówno od niego wcześniejszych, jak i mu współczesnych. Jednak trzeba też wyraźnie powiedzieć, że Ebbinghaus w swoich przemyśleniach jawi się bardziej jako pełen porywu apologeta filozofii Kanta niż skrupulatny i krytyczny jej badacz, a już na pewno przeprowadzone przez niego analizy nie dorównują precyzji i wnikliwości ocenom Horna. Ponadto, Ebbinghaus w swoich wywodach często w problematyczny sposób powiązał wnioski wyprowadzane z egzegezy tekstów Kanta z własnymi oczekiwaniami odnośnie do tego, jak życie rodzinne, w szczególności małżeńskie, powinno wyglądać (Brandt R., 2005, s. 121–122).

Wspomniane prace Horna i Ebbinghaus'a, choć pierwszy w skrupulatności i głębi analiz znacznie przewyższył drugiego, zgodnie trzeba uznać za nowatorskie. W obu przypadkach mamy do czynienia z próbami pokazania, że Kanta spojrzenie na „rodzinę” nie ogranicza się tylko do zagadnień prawnych, ale ma także warstwę moralną, której znaczenia we wcześniejszych interpretacjach myśli Kanta nie doceniało (Ladd J., 1999, s. XLVI; Brandt R., 2004, s. 200). Ponadto, zwłaszcza Horn, zasadnie – jak się wydaje – pokazał nie tylko istnienie ścisłego i nierozzerwalnego

powiązania pomiędzy Kantowską filozofią moralną (w szczególności formułą imperatywu kategorycznego) a Kantowską filozofią prawa w odniesieniu do życia rodzinnego, ale także, że filozofia moralna Kanta jest tu systemowo pierwotniejsza od jego filozofii prawa (Nachtsheim S., 1992, s. 343). Mimo niewątpliwej przelomowości prace Horna i Ebbinghausa nie są też pozbawione niedociągnięć. Nie dość wyraźnie obydwaj wyartykułowali, że Kanta spojrzenie na życie rodzinne, a w szczególności małżeńskie, zawsze zakłada heteroseksualną relację między mężczyzną a kobietą. Kant bowiem nigdzie nie usprawiedliwił homoseksualnych relacji. Tymczasem bez takiego wyraźnego dopowiedzenia – jak np. ocenił Reinhard Brandt – możliwe jest pokazanie, że przedstawione przez Kanta pojęcie „rodziny” usprawiedliwia np. homoseksualne związki czy też dopuszcza rodziny ufundowane na tego rodzaju związkach (Brandt R., 2005, s. 122–123).

Kolejny badacz, **Klaus Steigleder**, zajmujący się m.in. moralną filozofią Kanta, w dziele *Kants Moralphilosophie: Die Selbstbezüglichkeit reiner praktischer Vernunft* zaprezentował nowatorskie spojrzenie. W odróżnieniu od wielu wcześniejszych autorów, którzy zazwyczaj ograniczali się do analiz pojedynczych dzieł Kanta, a nawet jakichś tylko wybranych elementów jego filozofii moralnej lub którzy wskazywali na jej określone błędy czy wewnętrzne załamania, Steigleder podjął próbę pokazania, że Kantowska filozofia moralna – począwszy od *Ugruntowania metafizyki moralności* aż po *Metafizykę moralności* – odznacza się spójnością i wyjątkową głębią (Waxman W., 2003, s. 139–140).

Steigleder uznał, że fundamentem filozofii moralnej Kanta jest formuła imperatywu kategorycznego, gdyż Kant osadził na niej zarówno wchodzącą w skład jego filozofii moralnej naukę prawa (*die Rechtslehre*), jak i naukę o cnocie (*die Tugendlehre*). Stąd też – według Steigledera – pomiędzy obydwoma zagadnieniami (*die Rechtslehre* i *die Tugendlehre*) istnieje ścisły i nierozzerwalny związek. Owszem, zdaniem Steigledera, dostrzeżenie tego powiązania i roli w nim imperatywu kategorycznego nie jest łatwe. O ile bowiem naukę o cnocie i zawarte w niej moralne zobowiązania Kant wyprowadził z formuły imperatywu kategorycznego stosunkowo klarownie, o tyle już określona przez Kanta nauka prawa obejmuje jedynie część spośród żądań wypływających z imperatywu kategorycznego. A już w szczególności – według Steigledera – nie jest łatwo uchwycić, w jaki sposób na imperatywie kategorycznym Kant ufundował nakazy zawarte w nauce prawa. Przecież formuła imperatywu kategorycznego żąda nie tylko godziwego działania, ale także właściwej intencji. Zaś w nakazach wchodzących w skład Kantowskiej nauki prawa oczekuje się wyłącznie zgodnego z nimi (nakazami) działania, a intencja podmiotu nie ma już żadnego znaczenia. Zdaniem Steigledera, te trudności da się przezwycię-

żyć. Wystarczy tylko zauważyć, że Kant na imperatywie kategorycznym ufundował dwa nieco odmienne punkty widzenia, jeśli chodzi o ludzkie zobowiązania moralne. Z jednej strony, patrząc z perspektywy pojedynczej osoby, mówi o zobowiązaniu do zadośćuczynienia (*pflichtmäßig, aus Pflicht*) określonym powinnościami, które z imperatywu kategorycznego wypływają. Jest to punkt widzenia właściwy nauce cnoty. Zaś z drugiej strony, Kant pokazuje, czego ludzie mogą od siebie nawzajem kategorycznie żądać, czyli jakie wypływające z imperatywu kategorycznego zobowiązania mają prawo zostać od ludzi bezwzględnie wyegzekwowane. Jest to punkt widzenia właściwy nauce prawa. Według Steigledera, zdarza się także, że Kant niektóre zobowiązania naświetla równocześnie z obydwu punktów widzenia. Wówczas nauka cnoty i nauka prawa wzajemnie się dublują, jak jest np. w przypadku zakazu zranienia niewinnej osoby, które jednocześnie podpada zarówno pod naukę cnoty, jak też i naukę prawa (Steigleder K., 2002, s. 131–274).

Zdaniem Steigledera, także Kanta rozumienie „rodziny” należy zinterpretować, mając na uwadze dwa wyżej wskazane punkty widzenia. Kant stał na stanowisku, że jeśli dwie osoby chcą zawrzeć małżeństwo i założyć tym samym rodzinę, to są najpierw zobowiązane do zawarcia ze sobą małżeńskiego kontraktu prawnie obowiązującego, a po uczynieniu już tego są zobowiązane do jego przestrzegania. Oznacza to – z jednej strony – że obaj przyszli współmałżonkowie od siebie wzajemnie mogą się bezwzględnie domagać, a także z pomocą władzy publicznej od siebie wzajemnie egzekwować zawarcie między sobą kontraktu małżeńskiego i jego przestrzeganie w przyszłości. Według Steigledera jest to więc punkt widzenia właściwy Kantowskiej nauce prawa. Musimy tu jednak zaznaczyć, że choć zobowiązanie do zawarcia przez przyszłych współmałżonków ze sobą kontraktu zostaje przez Kanta wspomniane w ramach nauki prawa, to jednak treściowo wchodzi ono również w zakres nauki cnoty. Kant mówi bowiem o zobowiązaniu do zawarcia kontraktu, patrząc również z perspektywy każdego z przyszłych współmałżonków z osobna, tzn. każdy z przyszłych współmałżonków z osobna jest moralnie zobowiązany (*pflichtmäßig, aus Pflicht*) do zawarcia z drugim małżeńskiego kontraktu i jego przestrzegania w przyszłości. Steigleder dostrzegł podwójność spojrzenia Kanta także w *das Elternrecht*. Kant w ramach prawa rodzicielskiego mówi np. o tym, że rodzice mają obowiązek zatroszczenia się o swoje dzieci aż do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletności. Według Steigledera, okazuje się, że to zobowiązanie też ma podwójny wymiar. Z jednej strony chodzi o to, że, patrząc z perspektywy dzieci, władza publiczna może, aby zabezpieczyć ich interesy, od rodziców egzekwować zadośćuczynienie temu obowiązkowi, czyli jest to zobowiązanie podpadające pod Kantowską



naukę prawa. Ale równocześnie – z drugiej strony – patrząc z punktu widzenia rodziców, chodzi o to, że każdy rodzic jest moralnie zobowiązany (*pflichtmäßig, aus Pflicht*) do zatroszczenia się o własne dzieci, a więc jest to również zobowiązanie wchodzące w skład Kantowskiej nauki cnoty. Natomiast w przypadku *das Hausherrenrecht* Steigleder dostrzegł trudności interpretacyjne. Owszem, według Steigledera, *das Hausherrenrecht* formalnie da się z łatwością zaklasyfikować jako prawo oparte na umowie, którą ze sobą zawierają w sposób dobrowolny poszczególne osoby, nadając sobie tym samym uprawnienie do egzekwowania od siebie przy wsparciu władzy publicznej określonych usług. Stąd też formalnie *das Hausherrenrecht* podpada zasadniczo pod Kantowską naukę prawa. Ale też – zdaniem Steigledera – nie można przeoczyć, że zgodnie z *das Hausherrenrecht* np. osoba służącego, dając głowie rodziny uprawnienie do dysponowania w jakimś zakresie swoim czasem, zasobami intelektualnymi itd., staje się tym samym środkiem, który głowa rodziny może wykorzystać do osiągnięcia zamierzonych przez siebie celów. Steigleder zwrócił tu uwagę na fakt, że przecież Kant wielokrotnie podkreślał, że ludzkiej osoby nie wolno traktować jako środka służącemu komukolwiek do osiągnięcia jakichkolwiek celów (Steigleder K., 2002, s. 189–197).

Natomiast **Pärtyyli Rinne**, autor specjalizujący się w refleksjach nad różnymi przejawami miłości, w książce *Kant on Love* nie poddał wprawdzie wprost analizie Kantowskiego pojęcia „rodziny”, ale poruszył temat miłości w filozofii Kanta. Rinne wskazał, że w filozofii Kanta można wyróżnić wiele aspektów miłości, w tym m.in.: miłość życzliwości, rozkoszy, własną, seksualną, do Boga, bliźniego, przyjacielską, rodzicielską, dzieci do rodziców. Zdaniem Rinne’ego, Kant prezentował pogląd, że miłość w różnej swej formie i natężeniu przenika wszystkie wymiary ludzkiej egzystencji, począwszy od najniższych i podlegających impulsom natury aż po najwyższe ideały moralnego szczęścia. Rinne zauważył też, że zgodnie z filozofią Kanta człowiek jest istotą, która ze swej natury jest ukierunkowana ku stopniowemu wznoszeniu się w trakcie swojego życia ku coraz to wyższym formom miłości, poczynając od miłości samolubnej, poprzez miłość bliźniego aż po miłość do Boga, najwyższego dobra (Rinne P., 2018, s. 167–173).

Z zagadnień, które mieszczą się w ramach Kanta spojrzenia na życie rodzinne, Rinne uwagę poświęcił uwagę dwóm odróżnionym przez filozofa aspektom miłości: miłości seksualnej oraz miłości rodzicielskiej. Przy czym pierwszą Rinne omówił bardzo obszernie, a o drugiej jedynie napomknął.

W przypadku miłości seksualnej Rinne zauważył, że Kant rozgraniczał jej dwa wymiary: wąski i szeroki. Miłość seksualną w wymiarze wąskim Kant – według Rinne – odnosił wyłącznie do prokreacji. Zaś w wy-

miar szeroki miłości seksualnej Kant oprócz prokreacji włączał jeszcze życzliwość, jaką ludzie sobie nawzajem winni okazywać. Wymiar szeroki miłości seksualnej Kant połączył także z miłością do piękna i pragnieniem dobra (szczęścia). Miłość seksualną – co zdaniem Rinne jest niezwykle istotne – w wymiarze szerokim Kant zawsze umieszczał w ramach heteroseksualnego małżeństwa, zwracając przy tym uwagę na to, że małżonkowie w relacjach seksualnych powinni okazywać sobie wzajemnie głębokie pozytywne uczucia, obdarzać życzliwością i dobrem. Zdaniem Rinne, w Kanta spojrzeniu na ludzką seksualność daje się też zauważyć wewnętrzne „pęknięcia”, które wymagają jeszcze głębszej refleksji. Jednym z nich jest fakt, że w późnych pismach Kanta (tzn. po roku 1790) zniknęło łączenie miłości seksualnej z miłością do piękna, zaś w pismach wcześniejszych owo łączenie jest wyraźnie dostrzegalne. Innym „pęknięciem” jest mało oświecone spojrzenie Kanta, nawet jak na ówczesne standardy, na kobiety i ich rolę, jaką mają odgrywać w społeczeństwie, gdyż Kant był m. in. przeciwny kształceniu się kobiet na uniwersytetach, a właściwe miejsce kobiet wydział w zaciszu domowym. Ale też – co Rinne podkreślił – Kanta spojrzenie na ludzką seksualność należy ocenić jako nad wyraz pogłębione i integralnie powiązane z innymi elementami jego filozofii, w tym zwłaszcza z rozumieniem „dobra” i „piękna” (Rinne P., 2018, s. 57–83).

W odniesieniu do miłości rodzicielskiej Rinne zauważył, że Kant nie poświęcał jej wiele uwagi, gdyż wspominał ją albo mimochodem, albo też w jakichś odosobnionych kontekstach. Rinne zaszyfrował jednak, że nawet w świetle tych nielicznych wypowiedzi Kanta można powiedzieć, iż w Kantowskiej filozofii relacje między rodzicami a dziećmi przedstawiają się zawsze jako symetryczne (analogiczne), tzn. tak jak rodzice mają obowiązek dbania z miłości o swoje dzieci, tak dzieci mają obowiązek wpływającej z miłości wdzięczności wobec rodziców. Rinne jeszcze zauważył, że Kant, tłumacząc różnicę między nienawiścią i gniewem, podał jako przykład gniewu motywowane miłością do dziecka wzburzenie rodzica, spowodowane złym zachowaniem potomka (Rinne P., 2018, s. 16–17).

### 3. Interpretacje wskazujące na nowatorstwo i inspirujący potencjał badawczy Kantowskiego pojęcia „rodziny”

Prezentację tej linii interpretacyjnej zaczniemy od **Wolfganga Kerstinga**, myśliciela zajmującego się zagadnieniami filozofii politycznej (m.in. teorią państwa opiekuńczego i sprawiedliwości społecznej), który w dziele *Wohlgeordnete Freiheit: Immanuel Kants Rechts- und Staatsphilosophie* pozytywnie ocenił spojrzenie Kanta na rodzinę. Zresztą cała

książka może być traktowana jako próba obrony Kantowskiej nauki prawa (Brugger W., 1986, s. 410).

Kersting dostrzegł w przedstawionym przez Kanta prawie małżeńskim nowatorską w tamtych czasach propozycję postrzegania prawnie umocowanej umowy, którą zawierają między sobą przyszli małżonkowie, jako gwarancji traktowania się w życiu małżeńskim przez małżonków nawzajem z pełnym szacunkiem. W szczególności zaś Kersting uznał, że Kant bardzo trafnie ocenił, iż *das Eherecht* jest skutecznym mechanizmem powstrzymującym małżonków przed niepohamowanym uleganiem własnym instynktom, zwłaszcza seksualnemu, które zazwyczaj skłaniają ludzi do traktowania innych jako środka do zaspokojenia własnych potrzeb, np. rozładowania napięcia seksualnego. Równie pozytywnie Kersting odniósł się do przedstawionych przez Kanta regulacji w relacjach pomiędzy rodzicami a dziećmi. Według Kerstinga, Kantowskie *das Elternrecht* wciąż można uznawać za interesujący i inspirujący badawczo model przetransformowania naturalnego stosunku, jaki istnieje między rodzicami i dziećmi, do postaci prawnej. Zdaniem Kerstinga, Kant – z jednej strony – trafnie wskazał na wrodzoną bezradność i ubezwłasnowolnienie dziecka, ale też – z drugiej strony – słusznie zwrócił uwagę, że pomimo swej bezradności i ubezwłasnowolnienia dziecko ma zdolności prawne, które nawet bez jego świadomego udziału umożliwiają skonstruowanie kontraktu prawnie zobowiązującego rodziców do zapewnienia potomstwu opieki i odpowiedniego wychowania. Również Kantowskie *das Hausherrnrecht* Kersting ocenił jako wielce interesujące. Niemniej jednak Kersting zauważył, że z punktu widzenia dzisiejszego czytelnika przydałoby się, aby na bazie wprowadzonej przez siebie kategorii praw rzeczowo-osobowych Kant podał dogłębne usprawiedliwienie umowy, jaką zawiera głowa wspólnoty rodzinnej z domowymi służącymi oraz dorosłymi dziećmi, jeśli te dalej chcą mieszkać w rodzinnym domu. Zdaniem Kerstinga, istnienie bowiem instytucji służby domowej co prawda w czasach Kanta nie potrzebowało filozoficznego uzasadnienia, gdyż było uznawane za coś oczywistego, ale we współczesnych realiach, kiedy przysługujące człowiekowi od urodzenia prawo do wolności wynosi się na piedestał, domagałoby się już uprawomocnienia. Innymi słowy, Kersting wyraził żal, że Kant w ogóle nie uzasadnił, w jaki sposób jest możliwe uniknięcie sprzeczności pomiędzy przysługującym człowiekowi prawem do wolności a dobrowolnym oddawaniem się przez kogoś na służbę w czyimś domu (Kersting W., 1984, s. 193–196).

Z kolei **Bernd Ludwig**, znawca m.in. myśli Thomasa Hobbesa i Kanta, w książce *Kants Rechtslehre* zauważył, że Kant doktrynie prawa naturalnego, a zwłaszcza zawartym w niej propozycjom organizacji i legitymi-

zacji prawa pozytywnego oraz państwa, dostarczył fundamentu w postaci swojej filozofii praktycznej. Natomiast w odróżnieniu od innych przedstawicieli teorii prawa natury (np. T. Hobbesa, Montesquieu czy J.J. Rousseau) Kant mniej się skupił na pokazywaniu bezpośrednich politycznych konsekwencji, jakie z niej wypływają (Ludwig B., 2005, s. 1–2).

Ludwig zauważył, że przedstawione przez Kanta rozumienie „rodziny” należy traktować wyłącznie jako ogólny szkic, gdyż Kant jedynie ponazywał, względnie też powskazywał określone kwestie związane z życiem rodzinnym. Natomiast tym, co w Kantowskiej filozofii jest cenne, to próba dostarczenia niezależnego od religijnych (biblijnych) przesłanek uzasadnienia zarówno konieczności istnienia wspólnoty rodzinnej, jak i jej rozpowszechnionego wówczas kształtu. Trzeba tu też podkreślić, że chociaż – zdaniem Ludwiga – można Kantowi zarzucać np. niepoddanie szczegółowej analizie kwestii zgodności relacji pomiędzy głową rodziny a służbą z formułą imperatywu kategorycznego czy też, że szczegółowiej nie nakreślił w ramach *das Elternrecht* przysługujących dzieciom praw, to jednak nie sposób przecenić, iż Kant spróbował jako jeden z pierwszych, bez odwoływania się do przesłanek natury religijnej, pokazać, że człowiek musi żyć w ramach wspólnoty rodzinnej (Ludwig B., 2005, s. 137–148).

Następną w gronie komentatorów poglądów Kanta jest **Barbara Herman**, m.in. profesor filozofii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles, w tekście *Ob es sich lohnen könnte, über Kants Auffassungen von Sexualität und Ehe nachzudenken?* odniosła się do Kantowskiego pojęcia „rodziny” ambiwalentnie. Jej zdaniem, z jednej strony Kant zdaje się ludzką seksualność ograniczać wyłącznie do fizycznego pożądania cielesności drugiej osoby, zamiast potraktować seksualność jako ukierunkowaną na całą ludzką osobę, tzn. w jej psychofizycznej jedności. Skutkiem tego – według Herman – w Kanta rozumieniu „małżeństwa” małżonkowie wobec siebie nawzajem, a właściwie ich cielesność, całkowicie błędnie zostają sprowadzeni wyłącznie do roli przedmiotu, którym wolno się im posłużyć w celu zaspokojenia popędu seksualnego. Ale też – z drugiej strony – Herman, i to ku swojemu ogromnemu zaskoczeniu, dostrzegła, że myśl Kanta można wykorzystać do ideowego wsparcia dzisiejszych ruchów feministycznych, które walczą o równouprawnienie kobiet i ochronę ich np. przed seksualnym napastowaniem ze strony mężczyzn. Herman była tym swoim odkryciem zaskoczona, ponieważ Kant w niemal powszechnej opinii uchodzi za mizogina, który dodatkowo nie cenił zbyt wiele ludzkiej seksualności (Herman B., 1995, s. 967–981).

Kant – w mniemaniu Herman – rozumiejąc „małżeństwo” jako prawnie obowiązujący kontrakt zrównujący w prawach i obowiązkach wobec siebie obydwu małżonków, „upomniął się” o równouprawnienie kobiet za-

równy w rodzinie, jak i w społeczeństwie. Według Herman, myśl Kanta jest tym bardziej godna uznania, że w tamtych czasach postulat równouprawnienia mężczyzn i kobiet był czymś niesłychanym. Ponadto, zdaniem Herman, Kant, powołując się na autonomię ludzkiego podmiotu, nie tylko trafnie wykazał, dlaczego moralną niegodziwością jest przymuszanie kogokolwiek do zachowań seksualnych wbrew jego woli, ale wykazał nawet więcej: dlaczego w takich sytuacjach osoba przymuszająca musi zostać prawomocnie surowo ukarana. Wreszcie Herman zauważyła, że chociaż sam Kant bez wątpienia rodzinę traktował jako instytucję zbudowaną na fundamencie monogamicznego małżeństwa, to jednak wewnętrzna logika filozofii Kanta wydaje się dopuszczać także niemonogamiczne warianty życia małżeńsko-rodzinnego (Herman B., 1995, s. 981–988).

Inna badaczka, **Sharon Byrd**, zajmująca się teorią prawa karnego, filozofią prawa i dydaktyką prawa, w artykule *Kant's Theory of Contract* przeanalizowała Kanta spojrzenie na umowę, jaką między sobą zawierają małżonkowie na początku wspólnej drogi życia. Byrd zauważyła, że Kant zdaje się wyróżniać tu cztery odrębne deklaracje woli, przy czym dwie z nich mają charakter przygotowawczy do zawarcia kontraktu i są to: dobrowolne złożenie oferty oraz dobrowolne jej przyjęcie; zaś dwie kolejne są dla umowy konstytutywne i są to: dobrowolne złożenie obietnicy zachowania umowy oraz dobrowolne przyjęcie tej obietnicy. Byrd oceniła, że w kontekście współczesnych dyskusji nad kwestią umowy społecznej myśl Kanta może się wydawać nieco dziwaczna, gdyż obecnie zazwyczaj zwraca się uwagę jedynie na znaczenie dla ważności zawieranego kontraktu dobrowolnego złożenia określonej oferty i równie dobrowolnego zaakceptowania przedstawionej propozycji. Pomija się natomiast – wyróżnione właśnie przez Kanta – dodatkowe deklaracje woli, a mianowicie skuteczne prawnie dobrowolne oświadczenia obydwu stron odnośnie do obietnicy przestrzegania zawartej umowy. Zdaniem Byrd w dzisiejszych rozważaniach nad kwestią kontraktu społecznego warto uwzględnić intuicję Kanta, wyrażoną przez niego w ramach refleksji nad życiem rodzinnym, że do prawomocności kontraktu niezbędne są na równi wszystkie cztery deklaracje woli (Byrd S., 1998, s. 131).

W odróżnieniu od paru innych wymienionych wyżej autorów Byrd bardzo pozytywnie oceniła Kantowskie *das Hausherrenrecht*. Zdaniem Byrd, jeśli myśl Kanta zostanie tu potraktowana zgodnie z jego intencjami, to nie można jej uważać za próbę usprawiedliwienia niewolnictwa. Byrd doszła do przekonania, że *das Hausherrenrecht* było niezwykle nowatorską jak na tamte czasy próbą uprawomocnienia *leasingu* (wyzdierżawienia) jednej osoby przez drugą. Kant – jak Byrd podkreśliła – nie sprowadził służącego do pozycji niewolnika, ale nadał służącemu status członka gospodarstwa do-

mowego, domownika, a nawet członka rodziny, który swoje zasoby (czas, umiejętności itd.) wynajmuje pozostałym członkom rodziny, spełniając określone w zawartej z nimi umowie i moralnie dozwolone prace domowe, a w zamian otrzymuje stosowne wynagrodzenie (Byrd S., 1998, s. 143).

Kolejny autor, **Peter König**, skupiający się w swoich publikacjach na filozofii czasów Oświecenia, niemieckim idealizmie, filozofii praktycznej, filozofii kultury i metodologii filozofii, analizując w tekście *Episodischer Abschnitt* Kanta pojęcie „rodziny”, zwrócił uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, König stwierdził, że Kant nie odrzucił wprawdzie w sposób wyraźny tradycyjnie chrześcijańskiej teorii usprawiedliwiającej istnienie instytucji małżeństwa koniecznością zachowania ciągłości ludzkiego gatunku, ale zakwestionowanie tej teorii jest w filozofii Kanta zawarte *implicite*. Kant – zdaniem Königa – usprawiedliwił bowiem istnienie instytucji małżeństwa, a w szczególności podejmowanego w jego ramach współżycia seksualnego między małżonkami, bez odwoływania się do tej tradycyjnie chrześcijańskiej teorii. Według Königa, z uwagi na obostrzenia zawarte w formule imperatywu kategorycznego, Kant nie mógł tej chrześcijańskiej teorii wykorzystać, ponieważ sprowadza ona małżonków do roli środków, które mają posłużyć do osiągnięcia celu, jakim jest zachowanie ciągłości ludzkiego gatunku poprzez spłodzenie, zrodzenie i wychowanie potomstwa. Nowatorski wkład Kanta – jak König ocenił – polegał więc na tym, że filozof podjął próbę uprawomocnienia małżeństwa w sposób niezależny od wspomnianej tradycyjnie chrześcijańskiej teorii (König P., 1999, s. 141–144).

Po drugie, zdaniem Königa, w Kantowskim *das Elternrecht* zawarte jest godne podkreślenia przekonanie, że na rodzicach spoczywa prawny obowiązek zapewnienia potomstwu nie tylko warunków do biologicznego przeżycia, ale także do poczucia zadowolenia z życia (*die Zufriedenheit*), a przede wszystkim możliwości osiągnięcia niezależności (*die Selbständigkeit*) wraz z osiągnięciem pełnoletności. Co więcej, według Königa, Kant celnie pokazał, dlaczego to prawne zobowiązanie rodzice sami w sposób wolny na siebie nakładają w momencie, gdy decydują się na zrodzenie potomstwa. Właśnie wówczas bowiem rodzice zawierają z niczego jeszcze nieświadomym własnym potomstwem prawnie zobowiązującą umowę, że będą je utrzymywać, wychowywać i odpowiednio przygotowują do samodzielnego życia w dorosłości. Ale też trzeba – co König zaznaczył – mieć na uwadze, że Kant zbyt rygorystycznie skonstatował, iż wszelkie prawne zobowiązania rodziców wobec potomstwa wygasają, gdy osiągnie ono wiek pełnoletni (König P., 1999, s. 144–145).

Na uwagę zasługują wreszcie wnioski, do jakich doszła **Francesca Di Donato**, badaczka współczesnej myśli polityczno-społecznej, które opubli-

kowała w książce *Nei limiti della ragione: il problema della famiglia in Kant*. Di Donato, spośród wszystkich wymienionych wyżej autorów, najobszerniej przedstawiła Kanta spojrzenie na życie rodzinne, porównując je przy tym z przekonaniem prekursora feminizmu Mary Wollstonecraft i wybranych współczesnych przedstawicielek tego ruchu (Susan M. Okin, Shulamith Firestone, Catharine MacKinnon, Barbara Herman). Di Donato zestawiała też myśl Kanta z filozofią Johanna G. Fichtego.

Według Di Donato, Kanta rozumienie „rodziny” trzeba uznać za rewolucyjne jak na ówczesne czasy ze względu na zawartą w nim myśl o prawnym równouprawnieniu kobiet z mężczyznami w relacjach rodzinnych, a także zwrócenie uwagi na przysługujące dzieciom prawa w rodzinie, teoretyczne ufundowanie instytucji małżeństwa cywilnego oraz przekonanie o konieczności nadzoru (kontroli, opieki) państwa nad rodziną za pomocą skutecznych mechanizmów ochrony praw najsłabszych w rodzinie, czyli kobiet i dzieci, gdyby te prawa były zagrożone (Donato di F., 2004, s. 24–52).

Nowatorstwo filozofii Kanta – według Di Donato – uwidacznia się chociażby w porównaniu z powstałym w podobnym czasie i kontekście kulturowo-historycznym spojrzeniem na życie rodzinne, które przedstawił Fichte. Fichte, w odróżnieniu od Kanta, uważał m.in., że funkcjonowanie wspólnoty rodzinnej jako instytucji przedpaństwowej nie podpada pod prawo państwowe i rodzina w konsekwencji nie może być przez państwo nadzorowana (kontrolowana). Zatem – według Di Donato – nie za bardzo wiadomo, w jaki sposób zwłaszcza prawa najsłabszych w rodzinie (kobiet i dzieci) można byłoby przy takim spojrzeniu skutecznie zabezpieczać, gdyby były naruszane, np. przez męża i ojca. Ponadto, zdaniem Di Donato, Fichte stał na stanowisku wyraźnie odmiennym od przyjmowanego przez Kanta, gdyż twierdził, że kobiety (żony) powinny być w relacjach rodzinnych zawsze podległe władzy mężczyzn (mężów), a dzieci władzy ojców (Donato di F., 2004, s. 141–152).

Według Di Donato, przedstawiony przez Kanta pogląd na „małżeństwo”, w tym zawarta w nim myśl o konieczności zachowania równowagi władzy w relacjach pomiędzy małżonkami, a także zagwarantowania w rodzinie przestrzegania praw, które przysługują jej najsłabszym członkom, czyli dzieciom, jest zadziwiająco bliski postulatowi, jakie tylko parę lat wcześniej od Kanta postawiła w swoich pismach Wollstonecraft. Przypomnijmy, że Wollstonecraft zwróciła uwagę na nierówny status kobiet w małżeństwie, domagając się tym samym zrównania w prawach kobiet z mężczyznami. Według Di Donato, można więc powiedzieć, że Kant niemalże na równi z Wollstonecraft i prawdopodobnie bez jakichkolwiek bezpośrednich kontaktów z nią o całe dziesięciolecie wyprzedził swoją epokę

(Donato di F., 2004, s. 93–141). Di Donato skonfrontowała także Kanta pojmowanie „rodziny” ze współczesną filozofią feministyczną. Doszła tu do przekonania, że myśl Kanta może być uważana za antycypującą tę filozofię, gdyż zawiera w sobie stawiane w jej ramach postulaty równości płci, a w szczególności domaga się i racjonalnie usprawiedliwia konieczność obrony kobiet przed wykorzystywaniem seksualnym przez mężczyzn i ochrony w rodzinie praw dzieci (Donato di F., 2004, s. 195–210).

Zdaniem Di Donato, Kanta rozumienie „rodziny” znakomicie wpasowuje się w inny element jego filozofii, jakim jest projekt budowy pokojowego i sprawiedliwego porządku międzynarodowego. Według Di Donato, Kant opisaną bowiem przez siebie strukturę prawną relacji w rodzinie uważał za niezbędny warunek przedstawionego przez siebie projektu pokojowych i sprawiedliwych relacji międzyludzkich na poziomie kosmopolitycznym. Di Donato doszła tym samym do przekonania, że projekt Kanta na rzecz wieczystego pokoju nie tylko domaga się, aby poszczególne państwa zostały urządzone na modłę republikańską, a stosunki między nimi podlegały racjonalnie usprawiedliwionemu prawu, ale także zakłada urządzenie życia we wspólnotach rodzinnych w taki sposób, że będą w nich prawnie zagwarantowane warunki do poszanowania autonomii członków poszczególnych rodzin (Donato di F., 2004, s. 115–141, 153–194).

Di Donato zmierzyła się wreszcie z podnoszonymi wobec filozofii Kanta zarzutami, jakie bywają czasem formułowane, np. z perspektywy feminizmu, w których wskazuje się, że na podstawie lektury Kanta wykładów z antropologii można powiedzieć, iż miał on o kobietach bardzo niepocholebną opinię. Di Donato zauważyła, że nie jest sensowne neutralizowanie tego typu zarzutów poprzez przywoływanie faktu (przypomnijmy, że czynił tak m.in. wspomniany wcześniej Vorländer), iż np. w *Rozważaniach o uczuciu piękna i wzniosłości* można znaleźć passusy, w których Kant na temat kobiet wypowiada się w sposób przepełniony estymą. Pojawiłby się bowiem wówczas problem spójności myśli Kanta, dodatkowo trudny do rozwiązania z powodu bardzo sformalizowanego potraktowania przez filozofa relacji w rodzinie w *Metafizyce moralności*, a także z powodu jeszcze innych wypowiedzi na temat rodziny, jakie można odnaleźć chociażby w piśmie *Odpowiedź na pytanie, czym jest Oświecenie?*, gdzie Kant odniósł się m.in. do wspólnoty rodzinnej w jej ówczesnym historycznym kształcie w kontekście dyskusji wokół swobody myśli i wypowiedzi. Według Di Donato, przy interpretacji Kanta spojrzenia na „rodzinę” i wchodzących w jego skład elementów (np. poglądu na kobiety) należy odróżniać poziomy wypowiedzi, na których w danym przypadku Kant się poruszał. Zdaniem Di Donato, Kant w swoich wypowiedziach czynił to na dwóch różnych poziomach, czasem też je ze sobą (niestety) przeplatając: normatywnym (kry-



tyczno-metafizycznym, właściwym filozofii krytycznej) i opisowym (sprawozdawczym, historyczno-antropologicznym). Przy czym – zdaniem Di Donato – poziom normatywny, którym Kant posłużył się przede wszystkim w *Metafizyce moralności*, jest właściwym poziomem, na którym sformułował własne pojmowanie „rodziny”. Tylko bowiem na poziomie normatywnym Kant próbował ustalić warunki, pod jakimi można uznać za racjonalnie uprawomocnione (sprawiedliwe) relacje pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi, a także pomiędzy głową rodziny i służbą oraz dorosłymi dziećmi mieszkającymi jeszcze w domu rodzinnym. Wszelkie inne wypowiedzi, które nie są tego rodzaju poszukiwaniami – według Di Donato – nie wchodzą w skład Kantowskiego pojęcie „rodziny”. Są to wówczas wypowiedzi sformułowane na poziomie opisowym, tzn. należy je traktować jako opisywanie przez Kanta ówczesnej sytuacji rodzin, swoich aktualnych w danym momencie doświadczeń czy obserwacji odnośnie do jakiejś sfery życia rodzinnego. Według Di Donato, każda zatem interpretacja Kanta spojrzenia na życie rodzinne, w której nie zostanie uwzględniony ten podwójny poziom wypowiedzi, będzie to spojrzenie zniekształcać, gdyż albo pod myśl Kanta podciągnięte zostanie to, co w jego pismach nie odnosi się tylko i wyłącznie do warunków racjonalnie uprawomocniających życie rodzinne jako takie, albo też sformułowane przez Kanta warunki uprawomocniające życie rodzinne zostaną pomyłone z rzeczywistością życia rodzinnego ówczesnych czasów czy sytuacją życiową samego filozofa (Donato di F., 2004, s. 53–92).

## Podsumowanie

Do jakich wniosków można dojść na podstawie analizy dotychczasowego stanu badań nad Kanta rozumieniem „rodziny”?

Po pierwsze, zagadnienie rodziny w filozofii Kanta jest niedostatecznie opisanym obszarem. Zauważalny jest zwłaszcza niedosyt opracowań wprost i obszernie analizujących pojęcie „rodziny” w Kantowskiej filozofii. Z przywołanych wyżej autorów tylko Di Donato wprost i obszernie podjęła analizę myśli Kanta na temat życia rodzinnego. Pozostali autorzy albo zajęli się tą myślą okazjonalnie, albo też przeanalizowali wyłącznie wybrany jej element.

Po drugie, istniejące interpretacje Kanta spojrzenia na „rodzinę” ogniskują się wokół wyraźnie dostrzegalnych kontrowersji, przy czym te kontrowersje są przez poszczególnych autorów odmiennie rozwiązywane. Chodzi przede wszystkim o spór odnośnie do tego, czy i na ile, a także z jakich powodów, Kanta rozumienie „rodziny” jest lub nie jest spójnie powiązane

z innymi elementami jego filozofii, w szczególności z formułą imperatywu kategorycznego. Ponadto, nie ma zgody wśród komentatorów filozofii Kanta w sprawie tego, czy i dlaczego jest możliwe pogodzenie, względnie niepogodzenie, wypowiedzi, w których filozof raz bardzo wzniośle wypowiada się na temat kobiet i ich roli w społeczeństwie, a innym razem te wypowiedzi są o wiele mniej zycziwe, a nawet na swój sposób aroganckie?

Po trzecie, część interpretatorów – nawet jeśli podnosi określone zarzuty wobec Kantowskiego rozumienia „rodziny” – dość zgodnie zwraca uwagę na nowatorstwo spojrzenia Kanta na rodzinę, biorąc oczywiście pod uwagę czasy Oświecenia.

Po czwarte, Kanta pojęcie „rodziny” jest uważane za interesujący obszar badawczy, gdyż można się w nim doszukiwać ciekawych inspiracji do toczących się obecnie dyskusji, np. wokół kwestii ochrony i równouprawnienia kobiet, praw dzieci, warunków moralnej godziwości i prawomocności kontraktów społecznych, moralnej oceny i możliwości prawnego usankcjonowania związków homoseksualnych czy też rozumienia ludzkiej seksualności.

Wypada tylko mieć nadzieję, że ukazane w niniejszym artykule istniejące interpretacje zawartego w filozofii Kanta pojęcia „rodziny”, a także zasygnalizowane przy okazji związane z tą problematyką kontrowersje oraz możliwe inspiracje, przyczynią się do częstszego, niż miało to dotychczas miejsce sięgania po familiologiczną myśl Kanta, zwłaszcza przez naszych badaczy. Dzięki temu dostępna literatura na ten temat się poszerzy, co dla polskojęzycznego czytelnika jest szczególnie potrzebne, gdyż w Polsce opracowań Kantowskiego rozumienia „rodziny” wyraźnie brakuje. Warto byłoby także poszukać nowych lub jeszcze głębiej przemyśleć już podnoszone argumenty za spójnością, względnie niespójnością Kanta pojęcia „rodziny” z innymi elementami jego filozofii. W tym bowiem zakresie dyskusja wciąż wydaje się otwarta.

## BIBLIOGRAFIA

- Bouterwek Friedrich, 1797, *Rezension von Kants Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre*, Göttingische Anzeigen von gelehrten Sachen (28), przedrukowane w *Gesammelte Werke Immanuel Kants*, t. 20, s. 445–453.
- Bouterwek Friedrich, 1799, *Rezension zu „Erläuternde Anmerkungen zu den metaphysischen Anfangsgründen der Rechtslehre“*, Göttingische Anzeigen von gelehrten Sachen (120), s. 1197–1200.
- Brandt Reinhard, 1974, *Eigentumstheorien von Grotius bis Kant*, Stuttgart.
- Brandt Reinhard, 2004, *Kants Ehe- und Kindesrecht*, Deutsche Zeitschrift für Philosophie, Vol. 52 (2), s. 199–219.

- Brandt Reinhard, 2005, *Kants Eherecht*, w: Maximilian Bergengruen, Johannes Friedrich Lehmann i Hubert Thüring (red.), *Sexualität, Recht, Leben: die Entstehung eines Dispositivs um 1800*, München, s. 113–131.
- Brugger Winfried, 1986, *Wohlgeordnete Freiheit. Immanuel Kants Rechts- und Staatsphilosophie. Quellen und Studien zur Philosophie, Band 20 by Wolfgang Kersting*, Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie / Archives for Philosophy of Law and Social Philosophy, Vol. 72 (3), s. 409–411.
- Buchda Gerhard, 1929, *Das Privatrecht Immanuel Kants*, Jena.
- Byrd Sharon, 1998, *Kant's Theory of Contract*, The Southern Journal of Philosophy, Vol. 36 (Supplement), s. 131–153.
- Donato di Francesca, 2004, *Nei limiti della ragione. Il problema della famiglia in Kant*, Pisa.
- Ebbinghaus Julius, 1986, *Über den Grund der Notwendigkeit der Ehe*, w: Julius Ebbinghaus, *Gesammelte Schriften*, Bd. 1, Bonn, s. 47–94.
- Emge Carl A., 1924, *Das Eherecht Immanuel Kants. Ein Beitrag zur Geschichte der Rechtswissenschaft*, Kant-Studien, Vol. 29, s. 243–279.
- Gestrich Andreas, 2013, *Geschichte der Familie im 19. und 20. Jahrhundert*, München.
- Hegel Georg W.F., 1986, *Grundlinien der Philosophie des Rechts*, Frankfurt a. Main.
- Heinz Karl E., 1993, *Der Ehebegriff bei Kant und Hegel*, Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie / Archives for Philosophy of Law and Social Philosophy, Vol. 79, No. 2, s. 216–227.
- Herman Barbara, 1995, *Ob es sich lohnen könnte, über Kants Auffassungen von Sexualität und Ehe nachzudenken?*, Deutsche Zeitschrift für Philosophie, Vol. 43 (6), s. 967–988.
- Holtman Sarah, 2015, *Familie*, tłum. Jean Philipp Strepp, w: Marcus Willaschek, Jürgen Stolzenberg, Georg Mohr i Stefano Bacin (red.), *Kant-Lexikon*, Bd. 1, Berlin–Boston, s. 599–600.
- Horn Adam, 1991, *Immanuel Kants ethisch-rechtliche Eheauffassung. Eine Rechtfertigung seines Eherechts*, [Reprint der 1936 erschienenen Erstausgabe], Würzburg.
- Kant Immanuel, 2010, *Rozważania o uczuciu piękna i wzniosłości*, tłum. Dariusz Pakalski i Mirosław Żelazny, w: Immanuel Kant, *Dziela zebrane*, t. 1, red. naukowa Marek Jankowski i Tomasz Kupś, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 651–694.
- Kant Immanuel, 2011, *Metafizyka moralności*, tłum. Włodzimierz Galewicz, w: Immanuel Kant, *Dziela zebrane*, t. 5, red. naukowa Wojciech Wołoch, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 289–622.
- Kant Immanuel, 2018, *208 [761]. Do Christiana Gottfrieda Schütza*, w: Immanuel Kant, *Korespondencja*, tłum. Mirosław Żelazny i inni, red. naukowa Mirosław Żelazny i Maria Chojnacka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 535–537.
- Kersting Wolfgang, 1984, *Wohlgeordnete Freiheit: Immanuel Kants Rechts- und Staatsphilosophie*, Berlin–New York.
- König Peter, 1999, *Episodischer Abschnitt*, w: Otfried Höffe (red.), *Immanuel Kant: Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre*, Berlin, s. 133–153.
- Kuhne Frank, 2001, *Kants Schwierigkeiten mit der Ehe Anmerkungen zum Verhältnis von Autonomie und Heteronomie*, w: Gerhardt Volker (red.), *Kant und die Berliner Aufklärung, Akten des IX. Internationalen Kant-Kongresses*, Bd. 4, Berlin, s. 189–195.

- Ladd John, 1999, *Translator's Introduction*, w: Immanuel Kant, *Metaphysical Elements of Justice: Part I of The Metaphysics of Morals*, red. i tłum. John Ladd, Indianapolis, s. XV–LIV.
- Ludwig Bernd, 2005, *Kants Rechtslehre*, Hamburg.
- Lyssy Ansgar, 2015, *Der Despot als philosophisches Problem – Friedrich Bouterweks Kritik an Kants politischer Philosophie*, [https://www.academia.edu/10455250/Der\\_Despot\\_als\\_philosophisches\\_Problem\\_Friedrich\\_Bouterweks\\_Kritik\\_an\\_Kants\\_politischer\\_Philosophie](https://www.academia.edu/10455250/Der_Despot_als_philosophisches_Problem_Friedrich_Bouterweks_Kritik_an_Kants_politischer_Philosophie) (5.10.2019), s. 1–8.
- Malibabo Balimbanga, 2000, *Kants Konzept einer kritischen Metaphysik der Sitten*, Würzburg.
- Mertens Thomas, 1994, *Book Review: Adam Horn, Immanuel Kants ethisch-rechtliche Eheauffassung. Eine Rechtfertigungseines Eherechts*, Tijdschrift voor Filosofie, Vol. 56 (3), s. 613.
- Nachtsheim Stephan, 1992, *Book Review: Adam Horn, Immanuel Kants ethisch-rechtliche Eheauffassung*, Philosophischer Literaturanzeiger, Vol. 45 (4), s. 340–343.
- Oberer Hariolf, 1997, *Sittengesetz und Rechtsgesetze a priori*, w: Hariolf Oberer (red.), *Kant. Analysen – Probleme – Kritik*, Bd. 3, Würzburg, s. 157–200.
- Rinne Pärttyli, 2018, *Kant on Love*, Berlin–Boston.
- Steigleder Klaus, 2002, *Kants Moralphilosophie: Die Selbstbezüglichkeit reiner praktischer Vernunft*, Stuttgart.
- Swoboda Ernst, 1943, *Kant und das Zivilrecht*, Kant-Studien, Vol. 43, s. 369–392.
- Vorländer Karl, 2003, *Immanuel Kant. Der Mann und das Werk*, Wiesbaden.
- Waxman Wayne, 2003, *Kants Moralphilosophie: Die Selbstbezüglichkeit reiner praktischer Vernunft*, by Klaus Steigleder. Stuttgart: J. B. Metzler, 2002. Pp. xvii 300. ISBN 3-476-01886-5, Kantian Review, Vol. 7, s. 139–140.